

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowamieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 24 LISTOPADA 1938

N — Nr 141

Czy słusznie Stron. Narod. problem żydowski w Polsce wysuwa na czoło przy wyborach samorządowych?

Wszystko wskazuje na to, że zanosi się w Europie na ostateczny porachunek z Żydami i na zdecydowane zlikwidowanie kwestii żydowskiej. Rozpoczęło się od Niemiec, przeniosło się na Włochy i dalej na inne państwa jak Rumunia, Węgry — gdzie już wyraźną i jawną prowadzi się walkę o odzyskanie kraju i to nie tylko ze strony danych społeczeństw, ale również czynników rządzących. Odruchy reakcyjne przeciw Żydom dają się zauważyć jeszcze i w innych państwach jak w Szwajcarii, Belgii, Holandii, Jugosławii, a nawet w przeżartej masonerią Francji. Wszystko wskazuje na to, że istny sąd Boży w Europie nastaje dla Żydów. Społeczeństwa chrześcijańskie domagają się porachunku z Żydami za to, że za użyczoną im gościnność odwzajemili się nie tylko bezwzględny i chłystki, ale ponadto dążeniami ich do roszadzenia ich ustrojów i pogrążenia w odmętach krwawych rewolucyj za pomocą krzewionego przez nich komunizmu. I spełniło się w całej pełni na Żydach przysłowie, że, kto wiatr siewie, burzę sprząta. Jeszcze cokolwiek są kraje, które stają w obronie żydostwa, jak Anglia i Stany Zjednoczone, ale obrona ta jest raczej platoniczna niż realna. Litują się cokolwiek nad Żydami, ujmują się za nimi, gdy ich chcą przepędzić z danych krajów, ale gdy im sami mają użyć w swych własnych granicach gościnności, to się wymawiają, podrywając Żydom jakby piłkę jeden drugiemu, a w rzeczy samej ich przyjąć u siebie nie chcą. Najznamienniejszy przykład daje tu Anglia, która tak skwapliwie ujmuje się za Żydami, w jakimkolwiek kraju im się okaże jakąś nieprzychylność. Gdy jednak ta sama Anglia, która ma w swym władaniu jedną trzecią całej kuli ziemskiej, ma użyć w niej miejsca na osiedlenie się większej ilości Żydów, to od razu nie znajduje ona tego miejsca u siebie, a radaby go znaleźć u innych państw.

Ze wszystkich państw całej Europy, a nawet całego świata najbardziej pokarana Żydami jest Polska. Polska bowiem sama ma więcej Żydów u siebie, niż wszystkie kraje całej Europy. Na całej kuli ziemskiej nie ma też żadnego innego kraju, tak bardzo zażydzonego jak Polska. Groźne położenie niech nam zilustruje choćby następująca statystyka! Nasł czerwoni „towarzysze” mobilizują polskiego robotnika do walki z polskim kapitalizmem. A jaki jest w rzeczy samej podział kapitału w Polsce? Tylko 14 proc. kapitału jest w rękach polskich, a 86 w rękach żydowskich. Na 100 rzemieślników mamy tylko 38 Polaków, a 62 Żydów, na 100 kupców mamy 26 Polaków, a 74 Żydów, na 100 przemysłowców mamy 10 Polaków, a 90 Żydów, na 100 właścicieli domów mamy 30 Polaków, a 70 Żydów, na 100 lekarzy mamy 42 Polaków, a 58 Żydów.

A jeżeli się zważy, że również spora ilość majątków ziemskich jest w rękach żydowskich i że spora ilość Żydów osiadła jest w Polsce na roli, to chyba aż nadto jest jasne, dlaczego miliony Polaków muszą we własnym kraju przymierać głodem i setki tysięcy, pozbawionych możliwości zarobkowania w kraju, muszą się tułać po obcych krajach za kawałkiem chleba.

Jest to położenie tak straszne, tak groźne, że zagadnienie to wysuwać się winno na czoło wszystkich innych problemów w Polsce.

Jak wiadomo — Polska jest wielce przeludniona, brak przestrzeni, brak warsztatów pracy, brak zajęcia i chleba dla szerokiej warstw ludności polskiej, a tu ta biedna Polska zmuszona jest nie tylko utrzymywać, ale i tuczyć prawie 4 milionową rzeszę żydowską, która nie jej absolutnie nie daje, a przeciwnie do krwi i kości ją objada i niweczy — a ponadto podminowuje jej ustrój i chce ją zniszczyć i pogrążyć w anarchii i beziadzie, aby nią całkowicie zafundować.

Nie dość jeszcze na tym. W miarę, jak Żydów wyrzucają z innych krajów, szukają oni schroniska w Polsce, tak, że ich liczba nie tylko się nie zmniejsza, ale wzrasta. Toteż, jeżeli inne kraje, które mają tylko niewielkie odsetki Żydów u siebie, tak dotkliwie odczuwają ich brzemię, że na wszelki sposób chcą się ich pozbyć, jak bardzo dopiero Polska winna wyżyć wszelkie siły i dołożyć wszelkich możliwych starań, by oczyścić wreszcie swój kraj od tej straszliwej szarańczy żydowskiej!

Nie mogła tego uczynić w czasie niewoli, — obezwładniona przez zaborców, ale obecnie, kiedy te kajdany odpadły i Polska uzyskała wolne ręce, za najżywością prawie swą sprawę winna ona uważać odzyskanie Polski.

Niestety! Jak dotąd poza Obozem Narod. nikt inny poważny walkę ze zalewem żydowskim nie podjął. Jedyne Obóz Narodowy zrozumiał w całej pełni groźbę położenia i rozwinął jak najbardziej energiczną akcję w kierunku oczyszczenia poszczególnych dziedzin życia publicznego, społecznego, gospodarczego czy kulturalnego ze szponów żydowskich.

Ze strony sanacji nie tylko nie otrzymywał Obóz Narodowy w tym kierunku żadnej pomocy, ale przeciwnie — doznawał wszelkich możliwych przeszkód, szykan i udręk. Obecnie, gdy sanacja zamieniła się na OZON, tenże pod naciskiem opinii publicznej cokolwiek przejął od swego programu sprawę unarodowienia Polski, ale jak dotąd, prócz słów nie innego w tym kierunku nie podjął. Zadeklarowanie się Żydów w ostatnich wyborach po stronie OZONU, dowodzi, że Żydzi z tej strony niczego poważnego się nie obawiają. A jednak kwestia żydowska w Polsce jest zagadnieniem czołowym, bez jego rozwiązania nie ma ani co myśleć o poprawie stosunków. Stąd też chyba zrozumiałym jest wysuwanie przy wyborach do samorządu ze strony Stron. Narod. hasła:

„Narodowa gmina w narodowym państwie”.

Pracownicy kolejowi woleliby amnestię niż medale służbowe.

O nastrojach, panujących między pracownikami wielu resortów państwowych, świadczy dosadnie artykuł w organie Zw. Urzędników Kolejowych z 11 bm. p. t.: „Czego oczekują pracownicy?” Autor daje wyraz małemu rozczarowaniu urzędników kolejowych, którzy sądzą, że z okazji 20-lecia spełnione zostaną wielokrotnie przyrzekane awanse, amnestie itp. Tymczasem „żadna z tych łask z Olimpu ministerialnego nie spłynęła”, a przeciwnie...

Tak łatwo zaskarbić sobie serca szerokich rzesz kolejarskich choćby przez powszechną amnestię na kary porządkowe i dyscyplinarne. To przecież nic nie kosztuje ani grosza. Tu nie grają roli względy oszczędnościowe, budżetowe czy polityki finansowej. Ale za to grają poważnie rolę względy racjonalnej polityki personalnej.

Powszechna amnestia sprawiłaby więcej radości, niż medale, niż medale za długoletnią służbę.

Czy to nie znamienne dla położenia pracowników kolej., że wolą zwolnienie z kar porządkowych, niż zaszczytne odznaczenia?

Krowa na kartce wyborczej.

Prasa pomorska donosi, że w Łebczu (powiat morski) przewodniczący komisji wyborczej, sołtys Arenka, dopuścił się naruszenia tajemnicy wyborczej przez to, że otworzył kopertę, wręczoną mu przez wyborcę do włożenia do urny. Koperta zawierała kartkę z namalowaną na niej krową.

Ponieważ członkowie komisji zwrócili przewodniczącemu uwagę na jego niewłaściwe postąpienie i zdradę tajemnicy wyborczej, przewodniczący pobił za wyborcę, aby go skłonić do powtórzenia czynności wyborcy, lecz ten kategorycznie odmówił. Niezależnie od tego wyborcę straszono różnymi następstwami, lecz tenże udał się do domu. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Rozstrzygające chwile dla losów prasy polskiej.

Jak już podaliśmy, rząd jeszcze przed zebraniem Sejmu ogłosił dekret nowej ustawy prasowej, który w nieznany dotąd sposób skrepuje swobodę prasy polskiej. Sprawą tego dekretu zajmiemy się obszerniej, gdy dekret ten się ukaże. Niektóre szczegóły już podaliśmy w poprzednim numerze. Gdy dekret ten stanie się prawem, dla prasy polskiej nastaną bardzo ciężkie dni. Głównymi autorami jej to prokuratorzy. Główny Zarząd Zw. Wydawców i Dziennikarzy uczynił, co w jego siłach, by groźące swobodzie prasy niebezpieczeństwo usunąć wzgl. zmniejszyć. Jednak min. sprawiedliwości Grabowski odrzucił wszystkie ważniejsze postulaty wydawców i dziennikarzy, a tylko zgodził się na zmiany w mniej ważnych punktach. Ten dekret to prawdopodobnie następstwo wyniku ostatnich wyborów.

Dziennikarstwo całej Polski apeluje do p. Premiera w sprawie dekretu prasowego.

Warszawa. Zarząd główny Związku Dziennikarzy RP. na posiedzeniu dn. 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd główny uchwalił rezolucję, stojącą zgodnie ze statutem Związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra państwowego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie p. premierowi, gen. Sławojowi-Składkowskiemu, z prośbą o przyjęcie dn. 21 bm. wniosków Związku Dziennikarzy.

Jeszcze jeden dekret Dekret o ochronie państwa.

Dekret Prezydenta R. P. o ochronie państwa, który ukazać się ma w dniach najbliższych, zawierać będzie podobno m. in. zakaz należenia do masonerii, przepisy karne za sianie paniki, za szkolenie wymiarowi sprawiedliwości, za szkodnictwo na polu gospodarczym i za przeciwdziałanie eksportowi polskiemu.

Dwie zemdlące kandydatki na jednym wiecu.

„Naprzód” podaje następujący obrazek z kampanii wyborczej na Górnym Śląsku:

„W Chorzowie doszło na wiecu „Ozonu” do ciekawego wystąpienia przeciw dr. Kujawskiej, wiecznej kandydatce na posła. Gdy pani ta przemawiała, oświadczając, że wojewoda Grażyński życzy sobie, by wszyscy brali udział w głosowaniu i że kobiety winny głosować na p. dr. Kujawską, wystąpiła p. Niepokojczycka, b. prezeska Zarządu Tow. Polek, która w ostrej formie postawiła p. dr. Kujawskiej szereg ciężkich zarzutów. Opinia wypowiedziana przez p. Niepokojczycką, a więc należącej do tego samego obozu, co p. dr. Kujawska, była druzgocąca. Pod wrażeniem tych słów zemdlą kandydatka na posła, dr. Kujawska. Na sali powstał tumult nie do opisania, po czym zemdlą p. Niepokojczycka.”

Nie wiadomo jednak, czy to zemdleństwo było rzeczywiste, czy też „zrobione” na pokaz, bo i to się zdarza...

Rusini wzywają Węgry do zbrojnej interwencji.

Agencja Stefani donosi, że ruska rada narodowa miała się zwrócić do Węgier z wezwaniem, by wysłały swe wojska na teren Rusi Zakarpackiej, celem zaprowadzenia tam porządku.

Węgry żądają likwidacji problemu Rusi Zakarpackiej.

New Chronicle donosi z Budapesztu, że Węgry gotowe są zająć w niedługim czasie Ruś Zakarpacką. Pisma angielskie przewidują, że okupację węgierską poprzedzi powstanie, zakrojone na szeroką skalę.

